

Andrzej T a r c z y ń s k i, *Obcy. Perspektywa doświadczenia grupowego*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego 2014, ss. 139.

Rozpoznanie fenomenu „obcego” w społeczeństwie jest kwestią ważną z punktu widzenia rozumienia dziania się faktów społecznych. Świadczyć o tym mogą namysły klasyków socjologii czynione od Simmla i Znanieckiego, którzy kilkadziesiąt lat wstecz zajęli się tematem, a po nich kolejne pokolenia uczonych na swój sposób chciały go zgłębić i opracować. Zatem temat podjęty do realizacji przez Andrzeja Tarczyńskiego nie jest nowy, co nie znaczy, że wszystko o nim zostało powiedziane oraz że wszelkie możliwe perspektywy badawcze w studiach nad badanym faktem społecznym zostały uwzględnione. Wyraźnie dowodzi tego omawiana pozycja. Jej Autor w prowadzonych analizach proponuje zastosować perspektywę historyczną – sięgając do relacji opisujących doświadczenie obcego w jej najstarszych opisach. Za podstawę takiej analizy bierze fakty związane z wyprawami hiszpańskich zdobywców „Nowego Świata” – krajów Azji i Oceanii, poczynając od końca XV wieku, zapisane m.in. na kartach ksiąg: Velho, de Góisa, San Antonio, de Vivero, de Quirósa. Zauważyć należy, że: a) nie są to materiały podporządkowane naukowej formalizacji, lecz zawarte w tekstach literackich – wprowadza to niecodzienną praktykę w literaturę przedmiotu ujmowaną z socjologicznego punktu widzenia; b) materiały wprowadzają w perspektywę grupowego doświadczenia innego – w odróżnieniu od perspektywy uwzględniającej przeżycia podmiotu znajdującego się w relacji „ja–inny” (obecnych chociażby w podejściu interakcyjno-fenomenologicznym), które w badaniach podjętego fenomenu dominują; c) przedmiotem opisu są doświadczenia fenomenu dotyczące czasów, w których miało ono pierwotną postać – nieskażoną kolejnymi próbami kontaktu; przekazem antycypującym możliwe reakcje mające za przedmiot relacje z obcym w wymiarze międzykulturowym, a nawet międzykontynentalnym itd. Wyżej przedłożone fakty sprawiają, że czytelnika skonfrontowano z oryginalną czy nawet wręcz nieobecną, w polskiej literaturze socjologicznej próbą uporania się z podjętym tematem, rokującą – jak to słusznie zakładał Autor – możliwość ostrzejszego i bardziej jednoznacznego (nieskażonego naleciałościami, retencjami itp.) spojrzenia.

Czy rzeczywiście wyżej formułowane przypuszczenia ziściły się w opiniowanej rozprawie? Bez wątplenia przyjęta perspektywa badawcza – oparta na źródłach literackich opisujących „pierwotne” doświadczenie „obcego” zaskakuje swoją niekonwencjonalnością. Roztacza także przed czytelnikiem bardziej przejrzysty i wyrazisty obraz podjętych zagadnień od tych, zawartych w aktualniejszych obrazach pokazujących relacje „swoi–obcy” – co potwierdza słuszność podejścia mówiącego, iż sięganie do najprostszych i najbardziej pierwotnych form życia społecznego, relacji w nim występujących i dziania się faktów pozwala łatwiej zaobserwować funkcjonujące w nim mechanizmy, jaśniej i w większym kontraście je zobaczyć. Jak najbardziej przy-

jęta do rozstrzygnięcia postawionego celu formuła okazała się owocna, potwierdzając pokładane w niej oczekiwania. Atrakcyjność jej można byłoby nieco zwiększyć, miejscami ograniczając przytaczane bogate opisy bezpośrednio niezwiązane z badaną relacją, ale generalnie ta kwestia jest sprawą gustu.

Prezentowany obraz badanego faktu zawiera specyfikę zjawiska właściwą dla kontekstu czasowo-kulturowego, w jakim występował (np. mocno eksponowany wymiar religijny czy aspekt handlowy relacji społecznych). W Zakończeniu, pozbywając się tych „akcydentalnych” elementów, można było próbować wyraźniej wyartykułować bardziej uniwersalną specyfikę badanych relacji, choć pewne elementy takich prób zauważalne są miejscami na kartach omawianej książki, najczęściej w zakończeniach rozdziałów. Na przykład gdy czytamy o życzliwej ciekawości wchodzących w relacje z innymi, a nawet zauroczenia odmiennością; trzymaniu bezpiecznego dystansu w stosunku do „obcych” chroniącego własną tożsamość; czy też w próbach formułowania prawidłowości np. związanych z efektami akulturacji itd.

Można także było się spodziewać, że Autor poczyni starania konfrontacji uzyskanych przez siebie wyników związanych z badaniem relacji „swoi-obcy” z obrazem zjawiska, jaki wyłania się z analiz dostarczanych przez bardziej konwencjonalne podejścia do zjawiska. Wszak ma wiedzę na ich temat, czemu dawał wyraz w Rozdziale I książki, zatytułowanym „Doświadczenie obcego i obcości w nabywaniu tożsamości”. Nie tylko metodycznie dopełniłoby to podjęty projekt badawczy wyraźnym akcentem wieńczącym podjęte starania, ale nadto dałoby Autorowi sposobność autorskiego wyartykułowania efektów zastosowanej strategii badawczej, sięgającej do „radykalnych doświadczeń” interesującego go fenomenu. Taka konfrontacja swoich dokonań z dokonaniem innych badaczy tematu wniosłaby dodatkową jakość do przedłożonego czytelnikowi materiału, a także szerzej, do refleksji na temat doświadczenia innego.

W omawianej książce badacze podjętego w niej tematu zapewne znajdą wiele interesujących faktów, odsłaniających nowe jakości w relacji „swoi-obcy”, natomiast uczeni zajmujący się innymi zjawiskami społecznymi, niż analizowany przez Andrzeja Tarczyńskiego fenomen, również nie stracą na jej lekturze – mogą zostać zainspirowani do poszukiwania nowych źródeł oraz sposobów penetracji interesujących ich obszarów życia zbiorowego.

Mariusz Zemło
Instytut Socjologii KUL

Zbigniew S t a w r o s k i, *Budowanie na piasku. Szkice o III Rzeczypospolitej*, Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej 2014, ss. 224.

Recenzowana książka ukazała się latem bieżącego roku jako 93. pozycja w serii „Biblioteka Myśli Politycznej”, wydawanej przez krakowski Ośrodek Myśli Politycz-